

## F., W.

---

# Fundusz Rozwoju Rolnictwa zmienia oblicze płoockiej wsi

---

Notatki Płockie 5/17-18, 43-44

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# FUNDUSZ ROZWOJU ROLNICTWA ZMIENIA OBLICZE PŁOCKIEJ WSI

Fundusz Rozwoju Rolnictwa dla wsi oznacza postęp i mechanizację prac rolnych. Jak ogromne kwoty przeznaczają Państwo na ten cel niech zilustruje przykład powiatu plockiego. W latach 1959—1965 odpis na Fundusz Rozwoju Rolnictwa dla wsi plockiej wyrosie ponad 322 miliony złotych. Z sumy tej 38,7 miliona zł. przeznaczone zostanie na inwestycje przemysłowe powiatu, 56,7 miliona zł. otrzyma Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, a pozostała kwota w wysokości ponad 227 milionów złotych zostanie przeznaczona na zakup zestawów maszynowych dla wsi.

Powiatowy Związek Kółek Rolniczych z przydzielonej z FRR sumy zakupić ma dla kółek rolniczych ciężki sprzęt maszynowy jak zestawy maszyn do melioracji i uprawy łąk i pastwisk, zestawy do uprawy kukurydzy oraz maszyny budowlane, a ponadto kombajny do zbóż, kolumny parnikowe, ciężką aparaturę ochrony roślin, suszarnie do zbóż i siana oraz agregaty do strzyżenia owiec. W skład zestawów maszynowych zakupywanych dla wsi wchodzi ciągniki, pługi, kultywatory, brony talerzowe i polowe, siewniki nawozowe i zbożowe, snopowiązki, kosiarki, rozstrząsacze obornika, sadzarki do ziemniaków, opryskiwacze, młocarnie, przyczepy, silniki spalinowe itp.

W roku bieżącym planowano rozprowadzić 50 zestawów maszynowych dla kółek rolniczych na sumę około 8 milionów złotych. Do 1 listopada zakupiono 34 zestawy dla kółek rolniczych w Brelkach, Biskupicach, Brudzeniu Małym, Ciszewie, Cekanowie, Dłużniewie, Drobinie, Kostrogaju, Lelicach, Mańkowie, Maliszewku, Majkach, Nakwasinie, Podolszyczach, Rogozinie, Rokiciu, Rębowie, Słupi, Słupnie, Suchodole, Starożrebach, Ślepkowie, Turzy Małej i Wiciejewie. Koszt zakupionych zestawów wynosi 45 miliona zł. Kierownictwo Powiatowego Związku Kółek Rolniczych spodziewało się, że do końca roku uda mu się rozprowadzić jeszcze około 15 zestawów. Niektóre kółka rolnicze nabyły po dwa zestawy.

Najwięcej maszyn nabyto w rejonie Drobin, Słupi i Łęga, najmniej w okolicach Wyszogrodu.

Przełamywanie tradycyjnych sposobów uprawy roli idzie w powiecie plockim jeszcze dość opornie. Trzeba dużo popracować na odcinku popularyzacji nowoczesnej wiedzy rolniczej, aby przekonać rolników, że mechanizacja upraw jest pod każdym względem korzystniejsza. Oczywiście najlepszym propagatorem postępu w rolnictwie będzie zawsze dobry przykład. Dlatego zarówno powiatowe władze partyjne z wydziałem rolnictwa i leśnictwa oraz kółka rolnicze na czele z Pow. Związkiem Kółek Rolniczych przeprowadzają badanie nad wytypowaniem na obszarze powiatu plockiego jednej gromadzkiej rady, jako ośrodka, który w oparciu o mechanizację rozwijać będzie wszystkie formy nowoczesnego gospodarowania. W wytypowanym ośrodku do końca 1961 r. jeden ciągnik wraz z towarzyszącymi

maszynami przypadały na 70 ha gruntów. Przyjmując za podstawę taki stosunek w Rogozinie na przykład musiałyby pracować 60 zestawów maszynowych.

Niezależnie od tego władze terenowe, a więc wydziały rolnictwa przy poparciu władz partyjnych i Pow. Zw. Kółek Rolniczych przystąpiły między innymi do organizacji akcji szkoleniowej aktyw, który pracować będzie w poszczególnych gromadach nad uruchomieniem rezerw tkwiących w naszym rolnictwie. W każdej wiosce pracować będzie około 5 przodowników odpowiedzialnych za różne dziedziny rolnictwa jak nasiennictwo, mechanizacja, ochrona roślin, melioracji itp. Akcja rozpoczęta została 1 grudnia i trwać będzie aż do wiosennych robót w polu. We wsiach organizowane będą narady, na których podjęte zostaną uchwały stanowiące podstawę do opracowania planu działania.

Z tym zagadnieniem wiąże się jak najściślej sprawa agronomów, którzy wraz z radami gromadzkimi odpowiedzialni będą za całokształt pracy. Aby należycie mogli oni wypełnić swoje obowiązki powinni stale zamieszkiwać na terenie rady gromadzkiej, w której zostali zatrudnieni. Dotychczas w tej dziedzinie raportowano na tak poważne trudności, że agronomowie uciekali do innych zawodów.

Aby związać silniej agronomów z terenem ich pracy władze terenowe przystępują do budowy agronomówek. W powiecie plockim oddano do użytku agronomówki zastępcze powstałe z adaptacji budynków Państwowego Funduszu Ziemi. W gromadzkiej radzie narodowej Sikórz zastępczą agronomówkę urządzono we wsi Parzeń, po Ośr. Zdrowia. Agronomówka ta posiada 3 izby o powierzchni około 100 m kw. W PGR Brudzeń agronomówka znalazła pomieszczenie w Łukoszynie, w budynku Prezydium GRN. Ma dwie izby liczące łącznie około 80 m kw. W GRN Głowczyn na agronomówkę przeznaczono 2 izby z przedpokojem, w GRN Lelice agronom otrzymał pomieszczenie mieszkalne w Prezydium, w Zdziaarach—Łopatkach, w Biskupicach, na terenie GRN Drobin oraz w Bromierzyku i Machcinie zastępcze agronomówki urządzono w budynkach Państwowego Funduszu Ziemi. Są to lokale dwu- lub trzyizbowe o powierzchni od 60 do 80 m kw. Poza tym w powiecie plockim siedmiu agronomów zamieszkało w lokalach własnych, bądź u rodziców — wszyscy w rejonach swej pracy zawodowej.

W roku 1961 projektuje się budowę sześciu nowych agronomówek. Sporządzone już zostały szkice sytuacyjne i wydzielone odpowiednie działki z Państwowego Funduszu Ziemi.

Brak jest jeszcze zarządzenia wykonawczego w sprawie finansowania budowy nowych agronomówek, Prezydium PRN w Płocku ma zamiar jednak budować agronomówki z sum przeznaczonych na Fundusz Rozwoju Rolnictwa. Do roku 1965 władze powiatowe planują budowę 30 agronomówek.

Istnieją jeszcze trudności z powodu zbyt szczupłej kadry agronomów w powiecie plockim. Kilku z nich zatrudnionych jest na różnych stanowiskach w Plocku, chcąc mogliby być przesunięci do swej pracy zawodowej na wsi. Wydział rolnictwa i leśnictwa nie może do chwili obecnej porozumieć się w tej sprawie z władzami plockimi.

Jak z tego dość pobieżnego przeglądu wynika w powiecie plockim uczyniono już pierwsze kroki w sprawie wykorzystania Funduszu Rozwoju Rol-

nictwa. Jest to jednak dopiero skromny początek.

Dalsza praca w tej dziedzinie zostanie przeprowadzona przy pełnym poparciu władz partyjnych, terenowych i Powiatowego Związku Kolek Rolniczych w oparciu o jak najliczniejszy aktyw rolniczy powiatu plockiego. Chodzi przecież o to, aby poważne sumy składające się na Fundusz Rozwoju Rolnictwa były dla dobra rolnictwa plockiego jak najlepiej wykorzystane.

W. F.

## O ROZBUDOWIE LICEUM IM. WŁ. JAGIEŁŁY W PŁOCKU

Istniejący prawie pół wieku pięknie położony przy spokojnej, obrzeżonej ogrodami ul. 3-go Maja gmach Liceum im. Władysława Jagiełły jest niewątpliwie jednym chlubnym dowodem zwycięskiej walki o szkołę polską, jaką społeczeństwo nasze prowadziło wówczas z caratem. Gdy pod wpływem ruchów rewolucyjnych reakcyjne rządy carskie zmuszone były w 1905 roku wprowadzić pewne swobody, powstaje natychmiast Polska Macierz Szkolna i rozwija szeroką działalność, organizując prywatne szkolnictwo z polskim językiem wykładowym.

Koło Macierzy Szkolnej w Plocku, którego jednym z najczynniejszych działaczy był Prezes Towarzystwa Naukowego dr Aleksander Maciesza, był inicjatorem i organizatorem gimnazjum polskiego, późniejszego Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły. Szkoła została zbudowana i zorganizowana dzięki ofiarności społeczeństwa naszego miasta i Mazowsza plockiego. W 1905 r. powstało tymczasem progimnazjum, które w roku następnym stało się pełną szkołą średnią.

Istniejący obecnie gmach szkolny wybudowany został w 1912 roku.

Liceum im. Władysława Jagiełły ma piękne karty w dziejach szkolnictwa polskiego. Wybudowany solidnie ofiarnością społeczeństwa gmach szkolny trwa niewzruszenie nie zmieniając swej szlachetnej sylwetki. Dopiero w okresie tegorocznych wakacji Płoczanie z żywym zainteresowaniem obserwowali, że przy gmachu prowadzone są intensywne roboty budowlane, że niższa część budynku rośnie w górę.

Jednym słowem następuje rozbudowa szkoły. Zainteresowany, jak wszyscy mieszkańcy naszego miasta, zwróciłem się do dyrekcji szkoły. W kancelarii szkolnej wre praca. Dyrektor Jan Przyszlak na budowie. Po kilkunastu minutach wraca i po załatwieniu czekających interesantów przeprowadzamy rozmowę.

Myśl rozbudowy szkoły powstała po zjeździe byłych wychowanków w 1957 r. W grudniu tego roku przygotowano już na ten cel wapno lasowane. W końcu 1958 roku Dyrekcja Szkoły zwróciła się oficjalnie do Kuratorium Szkolnego i po przeprowadzonych pertraktacjach w listopadzie następnego roku były już opracowane założenia projektu rozbudowy, jak wytrzymałości stropów itp.

17 grudnia 1959 roku Zarząd Inwestycji Szkolnych przy Kuratorium zatwierdził założenia projektowe. I dalej sprawy potoczyły się szybko, chociaż trzeba było pokonać pewne trudności.

13 stycznia 1960 r. zawarta została z projektantami umowa. Projekt budowlany opracowany został do 1 marca br. Ogólny koszt rozbudowy wynosi 1.600.000 zł. Na sumę tę złożyło się: 200 tysięcy zł w materiałach budowlanych, zakupionych przez Komitet Rodzicielski, 300 tys. zł z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, 100 tys. zł ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, 600 tys. zł z Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej (na salę gimnastyczną) i 400 tysięcy zł z Kuratorium Szkolnego. Ponadto Komitet Rodzicielski pokrył koszt inwentaryzacji budynków oraz projektów instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania, urządzeń wodno-kanalizacyjnych i inne wydatki administracyjne, co w sumie wyniesie około 100 tysięcy zł. Zatwierdzenie projektu przez siedem instytucji w Plocku i Warszawie odbyło się w rekordowo krótkim czasie, od 2 do 5 marca. Dnia 30 marca br. podpisano umowę z Przedsiębiorstwem Budownictwa Terenowego w Plocku, które już 4 kwietnia przystąpiło do pracy. Na zebraniu Rodzicielskim w kwietniu 1960 r. zapadła jednogłośnie uchwała w sprawie dobrowolnych składek na rzecz rozbudowy. Na sali padały głosy deklarujące różne sumy. Po zebraniu z miejsca zainkasowano na ten cel kilka tysięcy zł. Następnie wpływały dalsze składki zarówno od rodziców jak i przedsiębiorstw i instytucji Plocka. Tym entuzjastycznym ustosunkowaniem się do rozbudowy społeczeństwo dało wyraz, że nawiązuje do chlubnej ofiarności z dawnych lat, dzięki której szkoła powstała.

Cztery sale, które miały być oddane w stanie surowym w końcu sierpnia zostały wybudowane przedterminowo i przekazane 2 sierpnia. Stało się to dzięki temu, że przedsiębiorstwo mimo złych warunków atmosferycznych prowadziło pracę na dwie zmiany bez przerwy od godziny 6-ej do 22-ej.

Dyrektor Przyszlak przytaczając terminy i poszczególne cyfry, wyraża się z entuzjazmem i wdzięcznością o instytucjach i osobach, które wydatnie pomagały w realizacji rozbudowy szkoły. Dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego „kruszył kopieć”, aby utrzymać rozbudowę z tegorocznych pla-